PAŃSTWOWY TEATR ZAGŁĘBIA
w Sosnowcu

Odznaczony
Odznaką Tysiąclecia
i
Złotą Odznaką Zasłużonemu w Rozwoju
Województwa Katowickiego

SEZON TEATRALNY 1969/70

PREMIERA 3

Najbliższe premiery.

Ilf i Pietrow:

12 KRZESEŁ

Stefan Żeromski:

SUŁKOWSKI

Sosn. Zakł. Graf. S-c zam. 31 I. 70. L-25 2.000 sztuk

Dyrektor i Kierownik Artystyczny
WIESŁAW MIRECKI

Kierownik Literacki
JAN PIERZCHAŁA

PROGRAM

wydany z okazji premiery sztuki

ZDZISŁAWA SKOWROŃSKIEGO

SPOZA GÓR i RZEK

(LUDZIE W MUNDURACH)

Widowisko w 6-ciu obrazach z piosenkami

W 25-tą ROCZNICĘ
wyzwolenia Zagłębia Dąbrowskiego
spod okupacji hitlerowskiej

28 stycznia 1970 r.

Redakcja:

JAN PIERZCHAŁA

Opracowanie graficzne:

JERZY KAŁUCKI

Projekt scenografii i przerywniki:

JERZY KAŁUCKI

POMNIK PATRIOTYZMU

„Od pierwszych dni wyzwolenia spod hitlerowskiej okupacji Górny Śląsk i Zagłębie, zjednoczone dekretem władzy ludowej w jedno województwo, uczestniczyły wydatnie w odbudowie zniszczonego wojną kraju. Jeszcze trwały działania na frontach, a już załogi hut i kopalń podejmowały zobowiązania przepracowania dodatkowych godzin i uzyskania dodatkowej produkcji dla dźwignięcia z gruzów bohaterskiej stolicy — Warszawy.

Górnictwo węglowe i przemysł ciężki województwa stanowiły bazę socjalistycznego uprzemysłowienia kraju, decydowały o rezultatach kolejnych narodowych planów gospodarczych, o wzroście pozycji Polski Ludowej w świecie, o naszym uczestnictwie w walce o pokój i o jego umocnienie. I jeżeli Ojczyzna nasza — w jej obecnym kształcie i z jej dzisiejszym potencjałem ekonomicznym — stanowi najwspanialszy pomnik pracowitości, ofiarności, zdolności i patriotyzmu naszego narodu, to społeczeństwo Śląska i Zagłębia ma swój znaczny udział w tym najpiękniejszym dziele, to ma w tym swój wkład również nasza wojewódzka organizacja partyjna i jej aktyw oraz wszystkie siły Frontu Jedności Narodu".

EDWARD GIEREK

„Województwo katowickie w Polsce Ludowej", Katowice 1967. Str. 18. Tytuł od redakcji.

OD AUTORA

Z okazji prapremiery sztuki o 1 Armii Wojska Polskiego Zdzisław Skowroński złożył następujące oświadczenie, które zamieszczono w ówczesnym „Programie" teatralnym PTD im. A. Mickiewicza w Częstochowie — 24:

Oflag II D — Grossborn. Już ponad 5 lat siedzieliśmy w obozie — żołnierze z kampanii wrześniowej — kiedy 29 stycznia 1945 r. nastąpiła oczekiwana ewakuacja obozu, zapowiedź bliskiego już powrotu. Kilkuset z nas nie dało się ewakuować, schowani w zakamarkach obozu, pod barakami — czekaliśmy. Czekaliśmy przekonani, że na tym odcinku nacierają dywizje radzieckie.

Rankiem 5 lutego 1945 r., przeszło przez obóz działające na tym odcinku frontu natarcie i kiedy wybiegliśmy naprzeciw ludzi w mundurach, którzy przecieli druty, zobaczyliśmy mundury polskie.

Po dwudziestu latach sztuką tą starałem się spłacić zaciągnięty wtedy u żołnierzy Pierwszej Armii dług — za wolność.

ZDZISŁAW SKOWROŃSKI

ZDZISŁAW SKOWROŃSKI

Zdzisław Skowroński

1909 — 1969

Autor sztuki p. t. „Spoza gór i rzek" („Ludzie w mundurach"), urodził się 31 marca 1909 r. w Samborze koło Lwowa w środowisku inteligenckim jako syn Jana i Pauliny z domu Świechło. W 1928 r. ukończył gimnazjum w Krakowie, studia prawnicze odbył na Uniwersytecie Jagiellońskim i w 1935 r. zaczął pracę w Zarządzie Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie. Brał udział w kampanii wrześniowej. Do 1945 r. przebywał w oficerskich obozach jenieckich w Arnswald i Grossborn.

W tym okresie rozpoczął działalność literacką, między innymi jako autor sztuk wystawianych w jenieckim teatrze „Symbolów" i w obozowym teatrze studia radiowego w Grossborn.

Po powrocie do kraju w lutym 1945 r. pracował w hutnictwie na Śląsku. W 1947 r. przeniósł się do Warszawy, gdzie pracował na stanowisku zastępcy dyrektora Biura Kultury i Oświaty Prezydium Rządu. W 1948 r. został odznaczony Krzyżem Kawalerskim, a w 1956 r. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. W 1955 r. otrzymał Nagrodę Państwową za sztukę „Maturzyści". W tym że roku został kierownikiem literackim Teatru Klasycznego w Warszawie.

Na twórczość Zdzisława Skowrońskiego składają się następujące sztuki teatralne, w większości komedie: „Kawaler z księżyca" — komedia wystawiona w obozowym teatrze „Symbolów" w Grossborn w 1943 r., „Mister Brownsun się żeni" — komedia wystawiona tamże, „Przyjmujemy o 8,30" — obrazek komediowy w 3 odsłonach (współautor J. Słotwiński)

ZDZISŁAW SKOWROŃSKI

SPOZA GÓR i RZEK

(LUDZIE W MUNDURACH)

Widowisko w 6 obrazach z piosenkami

O B S A D A:

KARCZ, kapitan, d-ca kompanii — MIECZYSŁAW ŁĘCKI
BILICZAK, porucznik — JANUSZ BARBURSKI
KLEŃ, szef kompanii — ZBYSŁAW JANKOWIAK
BOCIAN, żołnierz — ANDRZEJ HOŁAJ
PIEKUT, żołnierz — WIESŁAW WÓJCIK
ROJEK, żołnierz — TOMASZ RADECKI
GABRYŚ, żołnierz — JERZY GNIEWKOWSKI
LALIK, żołnierz — JERZY CZARSKI
ZABIEŁŁO, żołnierz — ADAM SADZIK
CHARCZUK, żołnierz — RYSZARD GROCHOWINA
KUCHARZ — ANTONI GRAZIADIO
KALICKI, ochotnik — JACEK BARTYZEL
JOACHIM KRUEGER, jeniec wojenny — JERZY SIWY
WŁAŚCICIEL — JAN ULRICH

SMOK, markierant — JERZY CZARSKI
MARZEC, markierant — MARIAN KOC
PUŁKOWNIK RADZIECKI — EDWARD SKARGA
STIENKA, żołnierz radziecki — MIECZYSŁAW PIOTROWSKI
WAŃKA, żołnierz radziecki — RYSZARD WACHOWSKI
MARYSIA, żołnierz partyzantki — BARBARA ZAJĄCZKOWSKA
WIONCEK, zbieg z Wermachtu — STANISŁAW MOŁEK
LEKARKA — ZOFIA JAROŃCZYK
PIELĘGNIARKA — IWONA WIERZBICKA
SERCZYK, inwalida — EDWARD SKARGA
SERCZYKOWA — HALINA CHORZEWSKA
ZOSIA — BARBARA KURNIKÓWNA
OLGA — EWA SZCZECIŃSKA

W przedstawieniu udział biorą: ANNA GOŁĘBIOWSKA, IRENA ROMAŃSKA, ELŻBIETA TROJANOWSKA.

Kozaka tańczy FRANCISZEK BAJER. Gra zespół muzyczny Quod-Libet.

Żołnierze polscy, żołnierze radzieccy, jeńcy niemieccy, lubelskie dziewczęta.

W widowisku wykorzystano dokumentalne materiały filmowe z dziejów 1 AWP.

Inscenizacja i reżyseria:
WIESŁAW MIRECKI

Kierownictwo muzyczne:
ZENON KOWALOWSKI

Scenografia:
JERZY KAŁUCKI

Asystent reżysera:
JERZY SIWY

Układy taneczne:
MIKOŁAJ KOPIŃSKI

Projekcja filmowa i dźwięk:
MACIEJ KĘDZIERSKI

Konsultacja:
mjr JÓZEF SZELA

Kontrola tekstu:
LUCYNA BARBURSKA, LEOKADIA STARKE

1949 r., „Na ratunek" — sztuka w 2 aktach, 1949, „Załoga" — sztuka w 3 aktach (współpraca J. Słotwiński) 1950, „Dwa tygodnie w raju" — komedia w 3 aktach (współautor J. Słotwiński) 1951, „Imieniny pana dyrektora" — komedia w 3 aktach (współautor J. Słotwiński) 1954, „Maturzyści" — sztuka w 3 aktach 1935, „Ostatnia noc" — sztuka w 3 aktach 1957, oraz komediofarsa p. t. „W czepku urodzona" 1966.

Zdzisław Skowroński był autorem scenariusza filmowego p. t. „Kapelusz pana Anatola" 1957, a także wielu przekładów i adaptacji.

Prapremiera sztuki „Ludzie w mundurach", którą wystawiamy p.t. „Spoza gór i rzek", odbyła się w dniu 27 września 1964 r. w Teatrze im. A. Mickiewicza w Częstochowie w reżyserii i inscenizacji Augusta Kowalczyka.

Pisarz zmarł w Warszawie 30.X.1969 r.

JAP

Pierwsza Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki

Sformowana w obozie sieleckim nad Oką przez komunistów polskich zgrupowanych w Związku Patriotów Polskich w wyniku zgody Rady Komisarzy Ludowych w ZSRR z dn. 7.V. 1943. Stworzyła podwaliny ludowego Wojska Polskiego. Pierwszym dowódcą mianowano płk. Berlinga. W czerwcu 1 DP otrzymała radziecką broń i rozpoczęła szkolenie. 1 września 1 DP wyruszyła na front w rejon Smoleńska a w dniach 10—13.X. stoczyła pierwszą bitwę pod Lenino. 15.III.1944 dowództwo objął płk. Bewziuk, wkrótce dywizję przewieziono koleją w rejon Berdyczowa, zaś w maju 1 DP w składzie 1 Armii WP wkroczyła do kraju. Walki o przyczółek nad Wisłą, we wrześniu walki o Pragę, Jabłonnę, Legionowo, przejście w rejon ujścia Pilicy, postój do stycznia 1945. 1 DP walczy w składzie sił nacierających na Warszawę. 18.I.1945 wkroczenie do stolicy, defilada 19.I. W dniach 31.I.—4.II. walki w pasie przysłaniania Wału Pomorskiego. W dniach 1—5.III. przełamanie pozycji ryglowej Wału Pomorskiego, osiągnięcie zalewu szczecińskiego, 1 DP przesunięta do rejonu Siekierek, forsowanie Odry 16.IV. Dnia 30.IV. przewieziona samochodami do Berlina uczestniczyła w szturmie w dzielnicy Charlottenburg, walczyła o Reichstag i Bramę Brandeburską. Po powrocie do kraju otrzymała nazwę „warszawskiej".

Druga wojna światowa", 1939—1945. MON 1962. Str. 210—211. (Skrót).

ROCZNICOWE WIDOWISKO

WIESŁAW MIRECKI

Dwadzieścia pięć lat temu, wkroczył na Śląsk i do Zagłębia żołnierz polski, by wraz z żołnierzem radzieckim wypędzić z tej ziemi niemieckiego najeźdźcę. Padły złowrogie godła, zdarto hańbiące napisy, zniknęli z miast, miasteczek i wsi przedstawiciele władzy ludobójczego systemu. Uciekały niesławnie wyborowe dywizje herrenwolku przed ofensywą tak pogardzanych Słowian. Skończyły się lata upokorzeń, dyskryminacji, lata grozy i straszliwych cierpień, pękały więzy, otwierały się bramy, opadały druty. Uwolniono tych co zdołali przeżyć Oświęcim. Zachłysnęli się ludzie swobodą, rzucali się sobie w ramiona rozłączeni, odnajdywali swe domostwa wypędzeni. Czy mogło być jednak uczucie piękniejsze, radośniejsze nad to, które przeżywał żołnierz wypędzający wroga, uwalniający swą ziemię i naród z germańskiego jarzma?

Państwowy Teatr Zagłębia, włączając się od obchodów dwudziestejpiątej rocznicy tamtych niezwykłych chwil, wystawia widowisko poświęcone chwale żołnierza polskiego, który jeszcze nad brzegami Oki śpiewał:

„Jak szarża ułańska
od Wisły, do Gdańska
pójdziemy, dojdziemy".

Żołnierz ten doszedł dalej i na gruzach pokonanego Berlina, obok sztandaru radzieckiego zatknął sztandar polski.

Zdzisław Skowroński, autor „Ludzi w mundurach" nie miał szczęścia brać udziału w tej żołnierskiej epopei. Jako oficer rezerwy odbył kampanię wrześniową i lata wojny przetrwał w niemieckim oflagu. Z niewoli wyzwolili go właśnie żołnierze Dywizji Kościuszki. Jest rzeczą ciekawą, że to Skowroński, były jeniec, a nie świadek czy uczestnik walk żołnierza co przyszedł z nad Oki, pokusi się w Polsce Ludowej o napisanie utworu scenicznego poświęconego dziejom Kościuszkowców na szlaku bojowym od Bugu do Odry. Zrobi to oczywiście w wielkim skrócie, w lapidarnym ukazaniu historii jednej kompanii, poprzez jej najważniejsze i najbardziej charakterystyczne postacie.

Realizując utwór Skowrońskiego uważaliśmy za słuszne dokonać pewnych skrótów. Są one konieczne nie tylko by dopasować utwór do skromnych możliwości nielicznego aktorskiego zespołu. Są one konieczne również dlatego, że pewne barwy obrazu wyblakły, pewne problemy stały się poprostu nieważne. Uważaliśmy natomiast za wskazane wzbogacić widowisko piosenką żołnierską z tamtych lat i fragmentami dokumentalnych zdjęć filmowych. Przeżyjmy te wielkie chwile jeszcze raz, poprzez doznania natury artystycznej.

WIESŁAW MIRECKI

NASZ ZESPÓŁ

Dzisiaj rozmawiamy z Panią Barbarą Zajączkowską — aktorką.

Możemy zapytać jak Pani trafiła do Teatru?

Po ukończeniu Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie, w moim rodzinnym mieście, w którym zresztą mieszkam po dziś dzień.

Czy szkoła zdaniem Pani w dostatecznym stopniu przygotowuje młodych adeptów do zawodu aktorskiego?

Nie. Absolutnie nie. Chociaż w tym zaprzeczeniu nie ma cienia pretensji do specyfiki szkoły. Wręcz przeciwnie. Więcej szkoła dać nie może niż daje. I nie powinna. Wkłada nam broń do ręki, którą już sami musimy nauczyć się posługiwać.

Ale jest ważna z innych przyczyn; z przyczyn, które zawsze wspomina się z wdzięcznością i z pewną nutą rozrzewnienia. Pobudza wielostronność i ambicje. Pozwala na sprawdzenie siebie na najtrudniejszym materiale. W szkole gra się wszystko bez względu na warunki fizyczne i psychiczne młodego adepta sztuki. W szkole nie patrzy się na zegarek, nie sprawdza się czy czas przeznaczony na zajęcie już minął.

Mieliśmy zapał, który pozwalał na robienie kabaretów, zespołów studenckich obok normalnych zajęć szkolnych. Ten zapał emanował i z naszych profesorów. Pamiętam jak postanowiliśmy wystawić operetkę dla własnej satysfakcji, dla sprawdzenia siebie i na takim też materiale. Była to ciężka i zaciekła praca całego grona profesorskiego i naszego IV już wówczas roku. Praca, która nie miała nic wspólnego z tzw. chałturą, praca dla nas samych.

Ostatnio coraz częściej pojawiają się w prasie artykuły pisane przez aktorów na temat upadku zawodu aktorskiego. Co Pani o tym sądzi?

Tak. Pisze się, że coś złego dzieje się z Teatrem, że zawód aktorski skostniał, że panuje ogólny marazm, itd. Nie sądzę, żeby to miało być prawdą. Domeną naszego zawodu zawsze były i będą wzloty i upadki. Ale jeżeli w tym narzekaniu jest część prawdy, to rady na to musimy poszukać każdy w samym sobie. Wydaje mi się (smutne to co powiem), że najbardziej paraliżującym pracę w Teatrze czynnikiem jest zawiść, zawiść ambicjonalna, a nie wynikająca z rywalizacji, ze zdrowego współzawodnictwa. Przepraszam, że znowu wrócę do tematu szkoły. Nie znaliśmy wówczas uczucia zazdrości. Nie było wypadku, żeby jeden drugiemu nie pomógł w obawie, że ten drugi może być lepszy. Poprostu wszyscy uczyliśmy się. Pomagając innym, pomagaliśmy tym samym sobie. Niestety wielu uważa, że szkoła kończy się z chwilą wejścia do Teatru. Gdy tymczasem Teatr powinien być wyższym kursem szkoły. Może w tak pojętej pracy należałoby szukać odtrutki na te narzekania.

Rozmawiał JAP

Wicedyrektor: ANTONI GRAZIADIO

ZESPÓŁ ADMINISTRACYJNY

Główny Księgowy: Tadeusz Kuszej
Kier. Organizacji Widowni: Barbara Matraj
Kier. Działu Ogólnego: Maria Misiaszek
Kier. Zaopatrzenia: Janina Szymańska

ZESPÓŁ TECHNICZNY

Kier. Techniczny: Jerzy Kotula
Brygadier Sceny: Albin Bryła
Kier. Pracowni Modelarskiej: Elżbieta Wróbel
Kier. Pracowni Malarskiej: Aleksander Rużyło
Oświetlenie: Stanisław Masłowski i Marian Dąbek
Akustyk: Maciej Kędzierski
Kier. Prac. Kraw. Męskiej: Adam Szymański
Kier. Prac. Kraw. Damskiej: Halina Rostowska
Kier. Prac. Stolarskiej: Jan Ciszowski
Kier. Prac. Perukarskiej: Katarzyna Rzepka
Rekwizytor: Maria Marcinkowska
Pomoc Krawiecka: Janina Zientara, Maria Gołąb i Janina Kurdziel

Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru od godz. 13—19.
Telefony: Organizacja Widowni 66-11-27, Kasa 66-04-94

PROJEKT DEKORACJI JERZEGO KAŁUCKIEGO

Cena 2.— zł